

„Przegląd Zdrojowy“  
wychodzi 1 i 15 każdego  
miesiąca przez przeciąg  
6 miesięcy.

Adres Redakcyi i Administr.:  
ulica Starowiślna L. 12.  
Telefon 449.

Konto czekowe Nr. 864.330.

Osobom i instytucjom pra-  
gnącym pismo nasze otrzy-  
mywać stale, będzie „Prze-  
gląd Zdrojowy“ nadsyłany  
darmo za przesłaniem adresu.

# PRZEGLĄD ZDROJOWY

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk  
= i miejsc klimatycznych krajowych. =

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.**

Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz.**

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 40 gr.  
Nadesłane za wiersz gar-  
mondem lub jego miejsce  
1 kor. — Ogłoszenia  
prócz Administracyi przy-  
mują R. Mosse i Hasenstein  
we Wiedniu.

Skład główny we Lwowie:  
w Księgarni H. Altenberga;  
w Warszawie: Księgarnia  
C. i T. Berszwer t.

Rękopisów nie zwraca się.

**TREŚĆ:** Sprawozdanie lekarskie z czynności Zakładu kąpielowo-zdrojowego w Ciechocinku z r. 1904. — Dr. B. Skórczewski: Wspomnienia historyczne w drodze do Krynicy. — Dr. XAWERY GORSKI: Szczawnica zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczno-żentyczny i kefirowy. — R.: Nowy wróg wód mineralnych. — Głosy publiczności. — Rozmaitości.

## Numer ten wyszedł w dwóch wydaniach.

**Redakcja prosi uprzejmie Pp. Lekarzy zdro-  
jowych i Szanowne Zarządy Zdrojowe o udzie-  
lanie jej wiadomości, dotyczących spraw zdro-  
jowisk i frekwencji pod adresem:**

**Redakcja „Przeglądu Zdrojowego“  
Kraków, Starowiślna 12.**

jach, mamy cztery pensyonaty wzorowo prowadzone (pensyonaty Zachęta I i II p. H. Kuczalskiej i pensyonat doktorowej Sawickiej); prócz tego czynne są liczne jadłodajnie dla chrześcian i starozakonnych oraz bufet na dworcu drogi żelaznej. Komunikacya z Warszawy i zagranicy przez Toruń bardzo dogodna: pięć pociągów w jedną i tyleż w drugą stronę dziennie; po Wiśle między Toruniem a Warszawą kursują codziennie statki.

### Sprawozdanie lekarskie z czynności zakładu kąpielowo-zdro- jowego w Ciechocinku z roku 1904

lekarz zakładowy w Ciechocinku

**DR IGNACY DEMBICKI.**

Sezon leczniczy rozpoczął się w dniu 21. maja i trwał włącznie do dnia 21. września. Stosownie do panującego tu zwyczaju, cały ten czas dzieli się na 3 równe sześćo-tygodniowe okresy, t. z. sezony: pierwszy, drugi i trzeci; zauważyć należy, że podział ten ma znaczenie tylko ze względu na cenę mieszkań, która w sezonie drugim jest znacznie wyższą, artykuły bowiem żywności oraz opłaty zakładowe, nie ulegają zmianie. W czasie lata rozporządzaliśmy 2436 pokojami z 302 kuchniami w oddzielnych budynkach; cena pokoi (za sezon) w sezonie pierwszym waha się od 20 do 40 rbs.; w drugim od 35 do 75 rbs. i w trzecim od 15 do 25 rbs. Mieszkanie, szczególnie w domach pobudowanych w ostatnich czasach, są wygodne i suche, wynajmują się z pościelą i obsługą lub bez takowej. Oprócz hotelu Millera o 100 poko-



Sala jadalna w Zakładzie K. Dłuskiego w Zakopanem.

Zakład posiada stację meteorologiczną II rzędu I klasy. Spostrzeżenia notowane są przez lekarza zakładowego w ciągu całego roku. Niżej zamieszczam w streszczeniu ogólne wyniki z r. 1904: średnie ciśnienie barometryczne 756,6 mm. (maximum 775,5

## W interesie własnego zdrowia powinien każdy żądać wszędzie tylko

## Tutek cygaretowych z fabryki Rudolfa Herliczki w Krakowie

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami! Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

mm. 14. listopada, minimum 730, 1 mm 11. lutego). Średnia ciepłota 7<sup>o</sup>,7 C. (maximum +33<sup>o</sup>,6 16. lipca, minimum w dniu 31. grudnia -16<sup>o</sup>,3). Średnia wilgotność bezwzględna 6,6 mm. (maximum 10, 3. lipiec, minimum 3, 6. styczeń); średnia wilgotność względna 80<sup>o</sup>/<sub>o</sub> (maximum 90<sup>o</sup>/<sub>o</sub> listopad, minimum 68<sup>o</sup>/<sub>o</sub> lipiec).

Średnia ilość opadów 1,0 mm, (maximum 1,6 kwiecień i czerwiec, minimum 0,2 marzec); średnie zachmurzenie 5,6 (maximum 8,0 luty, minimum 3,4 sierpień). Dni z opadami było 122, z burzą 8, z mgłą 9, jasnych dni 77, pochmurnych 119, mroźnych 118 i mroźnych bez odwilży 36.



Kaplica w Sanatorium K. Dłuskiego w Zakopanem.

notowany był still 405, zatem wiatr zachodni 280, wschodni 144, północno-zachodni 77, południowy 57 i t. d.

Dane meteorologiczne, dotyczące sezonu leczniczego, podają w niżej zamieszczonej tablicy.

Miesiąc	Średnie ciśnienie barometryczne	Średnia dzienna ciepłota	Średnia wilgotność względna	Średnia wilgotność bezwzględna	Średnia ilość opadów	Dni jasnych	Dni pochmurnych	Dni z opadami	Średnie zachmurzenie	still
Maj od 21—31	760.6 mm	12 <sup>o</sup> .7	67 <sup>o</sup> / <sub>o</sub>	7.4 mm	0.0 mm	7	0	0	1.3	6
Czerwiec	755.8	15 <sup>o</sup> .7	72	9.4	1.6	11	6	10	4.6	38
Lipiec	757.0	18 <sup>o</sup> .3	68	10.3	0.6	11	2	4	3.5	42
Sierpień	756.0	16.8	71	9.7	0.9	13	3	6	3.4	43
Wrzesień od 1—21	761.1	12.2	75	7.8	0.4	11	2	5	3.0	34

Z powyższego wynika, że ubiegłe lato pod względem pogody należy do nader pomyślnych; bez względu na to, zjazd kuracuszów był mniej liczny, na co prawdopodobnie wpłynęło pogorszenie się warunków ekonomicznych kraju, wywołane toczącą się na Wschodzie wojną.

Według obliczeń miejscowej policji, w ciągu sezonu przyjechało 10254 osoby (w roku 1903, 13650

osób), w tej liczbie korzystających z leczenia w zakładzie 8094 osoby. Z wykazów, łaskawie mi nadesłanych przez kolegów, praktykujących w Ciechocinku, wnioskujemy, że porady zasięgało 8525 osób, w tej liczbie mężczyzn 2015 czyli 24<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, kobiet 3691 — 43<sup>o</sup>/<sub>o</sub> i dzieci 2819 — 33<sup>o</sup>/<sub>o</sub>. W załączonej niżej tablicy, podane są liczby oraz wyniki leczenia poszczególnych postaci chorobowych.

Nazwa cierpienia (a fortiori fit denominationio)	Liczba ogólna	Wyzdrowienie		Poprawa		Bez zmiany		Wynik niewiadomy
		Dorośli	Dzieci	Dorośli	Dzieci	Dorośli	Dzieci	
Zoły . . . . .	2595	143	283	394	1408	17	99	251
Choroby nerwowe	267	—	—	116	34	62	16	39
a) mózgu i rdzenia								
b) nerwów obwodowych i nerwice	636	66	4	385	18	52	10	101
Choroby kobiece . . .	1039	312	—	529	5	71	—	122
Gościec przewlekły stawów i mięśni . . .	844	167	16	483	28	37	6	107
Małokrwistość i blednica	360	62	48	158	51	6	5	30
Arthritis urica et deformans . . . . .	619	12	—	519	5	37	—	46
Arthritis peri et osteitis (traumaticae) . . . .	182	19	12	78	14	5	3	51
Choroby przewodu pokarmowego i wątroby	426	65	10	281	11	15	3	41
Choroba angielska . .	341	—	10	29	255	4	18	22
Choroby serca i naczyń	304	(?) 1	—	200	29	26	4	44
Otłuszczenie ogólne .	145	(?) 2	—	108	6	13	—	16
Inne cierpienia . . . .	767	90	40	338	84	60	13	142
Razem . . . . .	8525	939	423	3618	1951	405	177	1012

Z tablicy wnioskujemy, że najświetniej reprezentowane były zoły — 30<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, potem choroby kobiece 12<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, choroby nerwowe 11<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, przewlekły gościec stawów i mięśni 10<sup>o</sup>/<sub>o</sub> i t. d. Co się tyczy wyników leczenia, to wogóle otrzymaliśmy następujące: wyzdrowienie 16<sup>o</sup>/<sub>o</sub>-ach chorób, poprawa w 65<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, bez zmiany 7<sup>o</sup>/<sub>o</sub> i w 12<sup>o</sup>/<sub>o</sub>-ach cierpień wynik leczenia niewiadomy. Też same liczby (oprócz ostatniej) u dorosłych w stosunku do dzieci, przedstawiają się jak

**Jan Michalik Cukiernia Lwowska**  
 Krajowa Fabryka czekolady i Kakao  
 Kraków, Floryańska l. 45 - Telefonu Nr. 466.

następuje: 19<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 73<sup>0</sup>/<sub>0</sub> i 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> u dorosłych wobec 17<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 80<sup>0</sup>/<sub>0</sub> i 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> u dzieci. Wyniki leczenia w rzeczywistości są lepsze, gdyż przy podanych tu ignorujemy działanie następcze (Nachwirkung) solanki, które szczególnie w cierpieniach gośccowych i zółzach dało mi się wielokrotnie sprawdzić; wyniki te byłyby jeszcze lepsze, gdyby chorzy nasi „umieli się leczyć, czego najlepszym dowodem jest liczba — 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wyników niewiadomych. W sezonie sprawozdawczym czynne były:

1. Łazienka nr. 1, zaopatrzona do sztucznych gazowo-solankowych kąpielu, w 11 porcelanowych waniach, do solankowych — w 67 dużych, również porcelanowych waniach i dziecinnych — 17 miedzianych i 23 drewnianych; w niektórych gabinetach, przeznaczonych do solankowych kąpielu, mieszczą się przyrządy do obfitych wlewań, stosowanych przy cierpieniach kobiecych; tuż mamy parówkę i oddział tuszówek, który w roku bieżącym zamieniony jest na oddział hydropatyczny, składający się z 8 izb, zaopatrzonych w nowe urządzenie. Kąpiele przyrządzane są z 2 i 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>-owej solanki.

2. Łazienka nr. 2, dla mniej zamożnych; stosujemy tu kąpiele solankowe 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>-owe, oraz solankowo-błotne z roślinnego torfu miejscowego pochodzenia. Mieści się tu 14 izb, już to oddzielnych, już to wspólnych, zaopatrzonych w 26 miedzianych waniach dla dorosłych. 13 drewnianych — dla dzieci i 6 błotnych.

3. Łazienka nr. 3, oddana do użytku publicznego w r. 1900, zbudowana kosztem 160 tysięcy rbs. z komfortem, przy zastosowaniu najnowszych wymagań balneotechniki. Mieści się tu 25 gabinetów do całkowitych solankowo-błotnych kąpielu i dwa pomieszczenia do okładów i miejscowych kąpielu. Na pierwszym piętrze 3 sale przeznaczone są do wzięcia solankowych. Jedna duża i druga mniejsza, zaopatrzone w aparaty C. Heyer'a z Ems do wzięcia ogólnych, trzecia ma przyrządy pomysłu dra P. Herynga z Warszawy do specjalnych wzięcia zimnych, ciepłych, gorących i gazowych. W tym samym gmachu mieści się sala z wanną świetlną (zarową) i elektryczną.

4. Łazienka nr. 4, o 23 gabinetach z wannami miedzianymi, przeznaczona do kąpielu solankowych 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>-owych.

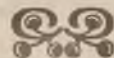
Obecnie jest na ukończeniu nowy gmach do kąpielu solankowych o 60 numerach.

Wszystkich kąpielu i innych zabiegów wydano w roku sprawozdawczym:

kąpielu solankowych . . . . .	151.678
tuszków przy nich . . . . .	457
obfitych wlewań . . . . .	960
kąpielu błotnych . . . . .	20.213
kąpielu gazowych . . . . .	8.627
kąpielu elektrycznych . . . . .	27
kąpielu świetlnych . . . . .	41
natrysków . . . . .	4.821
parówek . . . . .	2.870
wzięcia ogólnych . . . . .	15.653
wzięcia specjalnych . . . . .	4.401
Razem	209.748

Do wewnętrznego użytku mamy 2 solanki: 1,5 i 0,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>-ową. Obecnie czynnych jest 8 otworów świdrowych: otwory nr. 2 i 3 (4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) dostarczają solanki na tężnię, skąd po odpowiednim zagęszczeniu przeprowadzana jest do miejscowej warzelni soli, należącej do zakładu kąpielowego; otwory nr. 1 (5,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) 2, 3 i 7 (4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) i 9 (2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) dostarczają solanki do łaźni i wspomniane wyżej nr. 5 i 8 do wewnętrznego użytku. Źródła te są bardzo obfite, wobec czego nie może być mowy o braku solanki. Dodać należy, że po wywarzaniu soli otrzymujemy poboczne produkty: szlam i ług, używane już to do wzmocnienia naturalnej kąpielu, już to do przygotowania sztucznych, Ciechocińskich kąpielu w domu.

O warunkach higieniczno-sanitarnych Ciechocinka obszerniej pisał dr F. Arnstein (Ciechocinek pod względem higieniczno-sanitarnym oraz Ciechocinek w r. 1899 podług odczytu, wygłoszonego w Towarzystwie Higienicznym Warszawskim, przez doktorów F. Arnsteina i K. Ciaglińskiego). Od tego czasu w urządzeniach sanitarnych Ciechocinka nie zaszła kardynalna zmiana; od siebie zaś muszę dodać, że pomimo braku u nas kanalizacji (wodociągi egzystują od r. 1893), stan zdrowotny miejscowości jest zupełnie zadawalający; przyczyniają się do tego duże niezabudowane przestrzenie, masa roślinności oraz fakt, że w ciągu 8 międzysезonowych miesięcy pozostaje w Ciechocinku bardzo mała liczba mieszkańców; wtedy to asanizacyjne własności powietrza dopełniają reszty. Podczas sezonu letniego zanotowano 152 przypadki chorób zakaźnych, charakteru sporadycznego.



Dr. B. SKÓRCZEWSKI.

## Wspomnienia historyczne w drodze do Krynicy.

III. Słotwina. — Dunajec. — Tarnów.

**Słotwina.** Długosz wyprowadza tę nazwę od złota — Złotwina — i opisuje liczne miejscowości w Polsce, gdzie się złoto znajdowało i gdzie je wydobywano: zwłaszcza w okolicach Sącza, Muszyny, w Tatrach i na Spiżu. W tym względzie nie można znaleźć żadnych pewników, oprócz tego jednego, że około Lignicy była osada, w której w roku 1212 wypłukiwano 150 funtów złota tygodniowo, a w roku 1241 stanęło tamże do obrony przeciw Tatarom 600 górników.

Z okien wagonów widzi się wielką ilość beczek różnych rozmiarów, na wszystkie strony. Pełno ich jest w magazynach i całe szeregi wagonów niemi napełniono. To piwo z browaru, z pobliskiego Okocima, które nie tylko ma szeroki zbył w kraju, ale posiada też duży eksport zwłaszcza do Rumunii. Jestto przemysł najwięcej rozwinięty w Galicyi, pro-



# ZDZISŁAW DANOWIEZ

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3

Hotel Saski

Kapelusze - Cylindry P. & C.  
Habiga, Scotta i inne - Bieliznę  
męską - Krawaty - Rękawiczki -  
Płaszczki - Peleryny gumowe  
nieprzemakalne - Kufry - Torby -  
Paski - Plaidy - Necessery.

wadzony na bardzo szeroką skalę, a posiada administrację prawdziwie wzorową.

Warzenie piwa w Polsce sięga w bardzo odległe czasy. Już było przed tysiącnym rokiem na dworach i dworach warzone piwo dla własnego użytku. Później dopiero, w czasach wprowadzania osadników na prawach niemieckich, zaczyna występować browarstwo, jako przemysł, jako źródło dochodów i uposażeń. W roku 1297 spotykamy urząd „miernika sódów“ jako urzędnika dozorującego dochody z browarów na korzyść kasztelanów i starostów. Statut piotrkowski z roku 1511 wykazuje, że tylko na własny użytek przez szlachtę warzone piwo wolne było od opłaty czopowego.

Wraz z rozwojem browarnictwa rozwijało się też jako przemysł, sycenie miodów i wyrób wódki.

Wina i ich uprawa sięga w Polsce również dalekiej przeszłości, bo w roku 1153 Henryk, syn Krzywoustego, darował w Zagości istniejące tam winnice klasztorowi szpitalników w Sandomierzu. W Sandomierskiem były duże winnice zarówno w posiadaniu duchownych jak świeckich, a również pod Skalmierzem, w Opatowcu (1283), w Nasiłowie „winnica benedyktyńska wyborne rodzila grona“, w Osieku, w Samborze, Lublinie itd. Nazwy licznych miejscowości w całej Polsce, a zwłaszcza Podolu, jak Winna, Winna góra, Winnica, Winniki, Winniczka, Wino, Winograd, Winagród, Winosady — zdawałyby się wskazywać na bardzo upowszechnioną hodowlę grona winnego w Polsce.

Jagielle dostarczano „własne wina“ do Korczyna. Kanclerz Ossoliński przyjmując Władysława IV wielką uczcią, podał wina tylko krajowe białe i czerwone.

Wyrób win krajowych na większą skalę trwał ciągle, a ostatnie o tem wzmianki dochodzą do r. 1784.

Bogumiłowice, a wkrótce potem jedzie się przez długi most na Dunajcu, który nasuwa dużo wspomnień historycznych. Jego wody wypływają nie na północnym ale na południowym stoku górrograniczających Słowian północnych od południowych, tutaj utworzyły dwie szerokie bramy: dolinę Dunajca i dolinę Popradu, które sięgają początków rzeki Wagi. Podobnie na zachód od Magóry, Wisła styka się z dopływami Wagi,

Temi to drogami, po odebraniu Czechom Krakowa musiał wkroczyć Bolesław Chrobry w roku 999 i przyłączyć Słowian mieszkających nad Wagą po Dunaj i Cisę, którzy dawniej wcieleni byli do księstwa wielko-morawskiego, a po jego rozbięciu, zagarnięci zostali przez Czechów.

Ta część ziemi słowiańskiej na południowej stronie Tatr i Karpat już wcześniej musiała mieć ściślejszy kontakt ze Słowianami po stronie północnej tych gór — z Polską, bo ich prastary język i dzisiaj jeszcze prawie nie różni się od naszego języka a odmiennym jest od czeskiego lub kroackiego.

Tej odwiecznej spójni między Słowakami a Polakami nie zdołano wykażać dokumentami historycznymi, bo te są tak niedostateczne, że długo powątpiewano — prócz Lelewela — co do południowych granic Polski za Chrobrego. Dopiero w przywileju Henryka IV z roku 1085 znaleziono dokładniej ozna-

zione granice pierwotnej dyecezyi krakowskiej: „na wschód po rzekę Bug (Lwów) i rzekę Styr (Brody) z miastem Krakowem i prowincją, która się Wagą nazywa“.

Ta sucha notatka historyczna nie pouczy tyle, ile przemówi fakt, że po upływie 9 wieków ciągłego niemieczenia, miadziaryzowania i znowu niemieczenia i miadziaryzowania dzisiaj jeszcze w powiecie trenczyńskim nad Wagą obok przewagi wszędzie Słowaków, następujące wsie mają ludność wyłącznie polską mianowicie: Czacza, Czarna, Gorzelisko, Maków, Oleśna, Ostudnica, Podwysoka, Rakowa, Skalice, Staszów, Świerczynowice, Turzówka, Wysoka. Ludność tych wsi uczy się w szkole węgierskiej, a kazań i nauk kościelnych słucha po słowacku.

Trenczyn już w IX wieku był silną twierdzą słowiańską.

W tej to prowincji — słowackiej — miasto Nitra, położone na południe od Trenczyna, już w roku 826 było stolicą biskupią, posiadało kościół murowany oraz zakon pustelniczy św. Hipolita. Ci pustelnicy — Słowianie — już przed rokiem tysiącym znali drogi wzdłuż Dunajca i Popradu i szerzyli między ludem naukę chrześcijańską na Podhalu południowym i północnym wcześniej niż się to stało od strony zachodniej. Tem się też tłumaczy, że skoro we Wrocławiu budują kościół około roku 1100, w Płocku 1133, w Łęczycy 1161, w Sandomierzu 1200, to już na Podhalu w Podegrodziu pod Sączem jest kościół i parafia w roku 1014, w Białej na Spiżu 1072, w Tropiach nad Dunajcem niedaleko Tarnowa w roku 1090.

Możeby się więcej znalazło dowodów tej ściślej łączności Polaków ze Słowakami w dawniejszych czasach, ale nie należy zapominać, że Tatarzy w roku 1241 podzielili się w pobliżu Dunajcu: jedna część poszła na Kraków i dalej na zachód i północ, druga zaś część na południe, na ziemie słowackie i węgierskie. Spalili wszystko, co się spalić dało, wytopili wszystko, czego tylko dosięgnąć mogli. A jeżeli co ocalało, to doszczętniej wyniszczyli w drodze powrotnej w roku 1242, oraz w następnym napadzie w r. 1287.

Do dziś pozostały nam resztki ruin dawnych zamków, które głównie się grupują wzdłuż tych dróg wchodowych przez góry na południe: nad Dunajcem Melsztyn, Czchów, Tropsztyn, Czorsztyn, Nidzica czyli Pieniny, zaś nad Popradem Rytro, Muszyna, Pławiec, Lubowla, Podoliniec. Pierwotna budowa tych zamków z kamienia nieobrobionego świadczy o ich bardzo dalekiej przeszłości, a sposób budowania przemawia za tem, że są murowane równocześnie z podobnego rodzaju zamkami w reszcie Europy. Czy jednak Chrobry w ten sposób ubezpieczał te drogi budując obronne zamki jeńcami wojennymi, niemieckimi i czeskimi (Czchów), tego nie zdołano rozstrzygnąć, ale w każdym razie najpóźniejszą epokę ich powstania przyjmują do XII wieku.

Niemieckie brzmienie tych obronnych zamków nie powinno nas zadziwiać. Pierwotni mieszkańcy tej ziemi nie znali sztuki wojowania, nauczyli się jej głównie od Niemców, zatrzymali też nazwy niemieckie podobnie, jak te nazwy utrzymują się w różnych szczegółach rzemiosł.

Prosimy wszędzie żądać i zabierać na wszystkie wycieczki

# BOTANIKA

zdrowotną, ziołową wódkę, nagrodzoną na wystawie przez przyrodników i lekarzy najwyższą nagrodą „wielkim złotym medalem“

Roman Marczyński, Kraków-Zwierzyniec.

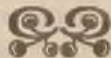
**Tarnów** w dziejach Polski nie odegrał wybitniejszej roli. Żył on sobie zawsze spokojnie, rozpoczynając swój żywot w roku 1328 przywilejem Władysława Łokietka, pozwalającym wojewodzie krakowskiemu, Spycymirovi, zamienić wieś Tarnów Mały na miasto z prawem niemieckiem. Już we dwa lata później takimże przywilejem miasto staje się Tarnowem Wielkim. W rodzie założyciela — Tarnowskich — pozostawało do roku 1562. Potem przeszło do rąk książąt Ostrogskich i utrzymywało się w tym rodzie do r. 1742, a odtąd dziedziczą je księstwo Sanguszkowie.

W dziejach porozbiorowych Polski upamiętnił się Tarnów pobytom i działalnością starosty Breinla. Ta działalność oraz dzień 19 i 22 lutego 1846 rzuciły nie na Tarnów, ale na Austryę taką plamę, jakiej nie widziały jeszcze dzieje ludzkości. Straszna potworność tych czynów najlepiej scharakteryzował sam Breinl, „najnędnniejszy, ale zarazem najdokładniejszy typ austriackich wtedy urzędników w Galicyi“ (Tesarczyk), który powiedział: „Gdybym działał z własnego natchnienia, wtedy nie byłoby dość wysokiej szubienicy dla ukarania mię, ale order, który noszę, dowodzi, że rozkazy mi udzielone dobrze wykonałem“ (Pepłowski).

Niewiadomo co tu jest straszniejszego: czy potworność końcowych czynów, czy niesłychana deprawacja, jaką siała w Galicyi samowładna rzesza niemieckich i czeskich biurokratów, czy też ta wstrętna a płytko i zgubna polityka Kaunitza i Meternicha, pod wpływem której Austria jakby po płaszczyźnie pochyłej coraz szybciej stacza się w przepaść.

Bismark po bitwie pod Sadową niedopuszczył, by Wilhelm I terytoryalnie uszczuplił Austryę, zagroził rezygnacją z kanclerstwa; ale Kaunitz mimo protestów Maryi Teresy przedwcześnie zagarniał kraje polskie. Znaczenie polityczne w obu tych przypadkach było jednakowe. Arcyksiążę Jan do deputacyi z Galicyi w r. 1848, która od cesarza Fardynanda przyszła do niego tak się odezwał:

„Bądźmy otwartymi. Moja babka i król Fryderyk dzieląc Polskę ciężki grzech popełnili. Podział ten jest największem nieszczęściem Europy. Od tej chwili spokój i rzetelność w świecie politycznym ustały a handlowanie narodami ze szkodą dla rządów się rozpoczęło. Nieszczęście to trwać będzie póki Polska bytu swego nie odzyska. Byt Polski jest rzeczą naturalną i konieczną“.



DR. XAWERY GÓRSKI lekarz zdrojowy.

## SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczno-żentyczny i kefirowy.

Sprawozdanie za rok 1904.

Szczawnica leży w Galicyi zachodniej w pow. nowatorskim pod 40°25' półn. szer., a 38°9' długo.

geogr. około 500 metrów wzniesiona nad poziom morza, w pobliżu brzegów Dunajca. Zakład zdrojowy znajduje się w dolinie, otoczonej wyniosłymi górami, wstrzymującymi działanie wiatrów; powietrze czyste, orzeźwiający, podobne do powietrza okolic podalpejskich, zalecanych na miejsce pobytu dla osób osłabionych. Najbliższe miasteczko Krościenko, siedziba sądu powiatowego, oddalonego o 5 kilometrów. Miasto powiatowe Nowy Targ. Stacja kolei: Stary Sącz (41 kilometrów) lub Nowy Targ (39 kilometrów). — Zakład zdrojowy jest własnością krakowskiej Akademii Umiejętności i składa się z dwóch części t. j. zakładu górnego (dzierżawca p. Feliks Wiśniewski) i zakładu dolnego na Miedziusiu (dzierżawca p. dr. Józef Kołaczkowski).

### Środki lecznicze.

1. **Klimat** czyli podniebie górskie, któremu przeważnie przypisać należy skutki, jakich większa część osób przepędzających porę zdrojową w Szczawnicy doznaje, odznacza się czystością powietrza i nadzwyczajną świeżością, jaką się czuje przy oddychaniu, z powodu nieobecności obcych przymieszek, do czego przyczyniają się wyziewy balsamiczne drzew szpilkowych.

2. **Woda siedmiu źródeł szczawnickich.** Woda źródeł „Józefiny i Szczepana“, silna szczawa sodowosolna.

Woda źródeł „Magdaleny i Wandy“, silna szczawa sodowosolna, siarkan sodowy, jod i brom zawierająca.

Woda zdroju „Waleryi“, szczawa sodowo-solna.

Woda zdroju „Jana“ szczawa sodowa, żelazo zawierająca.

Woda zdroju „Szymona“, szczawa sodowo-żelazista.

3. **Mleko** krowie, słodkie i kwaśne, kozie świeżo dojrzone, **żentycia** czyli serwatka z mleka owczego i kefir.

4. **Zakład inhalacyjny** solankowy (z wody źródeł mineralnych) i balsamiczny spadkobierców ś. p. Dra Janochy.

5. **Kąpiele** ciepłe i letnie, wanienne i nasiadowe z wody zdroju Szymona, kąpiele borowinowe, oraz kąpiele rzeczne w Dunajcu i ruskim Potoku.

6. **Dwa zakłady wodolecznicze** urządzone podług najnowszych wskazówek nauki; jeden w zakładzie górnym pod kierunkiem Dra Xawerego Górskiego, drugi na Miedziusiu pod kierunkiem właściciela Dra Józefa Kołaczkowskiego.

7. **Apteka** zaopatrzona we wszelkie leki przepisane farmakopeą krajową, oraz inne środki używane w Szczawnicy, jak sól Karlsbadzką, sól Francensbadzką, wyciąg mięsny Liebiga. Wina lecznicze. Cognac i przyrządy lekarskie.

8. **Zapas** najużywańszych wód mineralnych sprowadzonych.

9. **Siedmiu lekarzy** stale przez całą porę zdrojową bawiących w Szczawnicy, udziela chorym rady lekarskiej. Lekarzem zakładowym jest **Dr. Xawery Górski**.

Żądać prosimy  
słynnej

# Podbipięty

dla Diabetyków, najlepszej  
i najzdrowszej wódki na świecie,  
niesłodzonej

z Fabryki wódek ROMANA MAREZYNSKIEGO Kraków-Zwierzyniec.

## Wykaz liczby gości zdrojowych. w Szczawnicy

od 20-go maja do 20-go września 1904 r.

Przybyło w					liczbom w sezonie
maj	czerw.	lipcu	sierp.	wrześ.	
40 662	1019	341	10		2072
58 890	1592	470	13		3023
27 394	708	270	9		1408
27 428	699	179	4		1337
4 68	185	21	—		278
41 785	1446	399	10		2861
— 23	30	4	—		57
14 47	31	9	—		101
1 24	56	5	—		86
2 11	29	53	3		98
11 59	126	44	6		246
5 63	235	62	—		365
26 603	901	271	2		1803
— 13	4	9	2		28
1 7	19	7	—		34
43 745	1285	393	10		2476
2 30	70	27	—		129
8 66	165	32	3		274
1 44	54	9	—		108
— 3	8	2	—		13
— —	2	1	—		3
11 143	299	71	3		527
— —	1	2	—		3
— 1	1	2	—		4
— 1	2	4	—		7
— —	1	1	—		2
4 1	2	1	—		8
— —	3	—	—		3
4 1	6	2	—		13
Ogółem było przez cały czas pory zdrojowej . . . . .					3023

## Nowy wróg naturalnych wód mineralnych.

Przedstawimy go zaraz naszym czytelnikom. Nazywa się dr. A. Kupferschmied i jest lekarzem zdrojowym w Riwie, nad Jeziorem Gardyjskim. W numerze 8 „Medicinische Blätter“ z dnia 23 lutego b. r. ukazał się artykuł „o tabletkach do sporządzania wód mineralnych“. Zaraz w nagłówku autor zawiadamia urbi et orbi, że „przedruk wzbroniony“. Powód tego drakońskiego zarządzenia jest wprost niezrozumiałym, gdyż nie ulega wątpliwości, że autor umieszczając artykuł w tak poważnym piśmie, wychodził z założenia, że nowa jego teoria zadziwi świat cały, znajdzie zwolenników, a tem samem pomoże nowemu przemysłowi do utworzenia drogi. My byśmy nawet z zezwoleniem autora, artykułu nie przedrukowywali, gdyż nie tacy już napadali na wody mineralne, gdyby nie teoria zupełnie nowa, że chory zamiast wody w stanie płynnym, może takowe zażywać w formie pastylek. Tabulettae Compressivae nazywa autor swój preparat. I słusznie. Przecież mamy pastylki cytrynowe, dlaczego nie mamy mieć pastylek mineralnych? Dr Kupferschmied zapewnia czytelników, że jakkolwiek niema jeszcze przykładowych dowodów o dobroci swego wynalazku, on — zupełnie z odkrycia zadowolony.

Przypatrzmy się atoli wywodom samym. „Ani przez picie wód mineralnych u źródeł, ani z wody w fiaskach, nie osiągnęliśmy rezultatów — woła autor z patosem! Wody bowiem zaraz przy źródle tracą swoje składniki, a we fiaskach rozkładają się i stają się niezdolnymi do użytku, ba, nawet szkodliwymi.

Ile słów — tyle nieprawdy. Nieprawdą bowiem jest, że picie wód mineralnych u źródeł, nie dały fizjologicznych rezultatów. Poświadczą tysiące ludzi, że wyzdrowieli u źródeł. Nieprawdą jest również, jakoby wody wysyłane we fiaskach, rozkładały się natychmiast, gdyż wiemy dziś na pewno, że wody wysyłane nawet za równik, w niczem nie zmieniały się. Atoli zgola niezrozumiałym jest fakt, że lekarz z tak małym zasobem contra dowodów, występuje z nową teorią, nie mając na swoje poparcie innych dowodów, jak powoływanie się na — Struwego. (Naśladowanie naturalnych wód. Drezno 1824—1826) i prof. Jaworskiego. Ale prof. Jaworski przynajmniej naukowo starał się poprzeć swoją teorię i stanął na stanowisku, że wody mineralne można poprawić. Dr Kupferschmied woła: precz z wszelkimi wodami! Niech żyje tabletki!

Jako główną zaletę tabletek podnosi autor, że nigdy „prawie“ nie zmieniają się w składzie chemicznym. „Prawie“ autor powiada, to znaczy, że przecież się tu i ówdzie zmieniają, albo zmienić mogą. Zresztą nie musi się być chemikiem, aby wiedzieć, że sole i alkalia z atmosferycznych wpływów zmieniają swoją właściwość. Ale co z tego? My nie poprawimy niewierzących, a głosy Kupferschmiedów będą zawsze głosem na puszczy. R.

## Ulepszenia dokonane w r. 1904.

Prócz corocznie powtarzających się robót konserwacyjnych w parkach, oraz domach mieszkalnych, dokonano w roku sprawozdawczym następujących nowych urządzeń:

przedłużono sieć wodociagową wzdłuż zakładu na Miedzusiu, aż po Szczawnicę niżnią;

ułożono chodnik z płytek betonowych w ulicy Sobieskiego po plebanii;

przeprowadzono zupełne odgraniczenie źródeł Józefiny i Stefana przez odpowiednią rekonstrukcję budynku;

wzniesiono nową rzeźnię gminną, urządzoną wedle wszelkich wymagań higieny.

Na rok przyszły uchwalono:

dalsze rozszerzenia wodociagu;

dalszą budowę chodników betonowych;

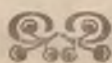
oświetlenie parku za pomocą lamp gazolinowych;

sprawienie nowych metalowych ławek do parku;

wzniesienie nowych wychodków publicznych koło willi „Attyla“;

zniesienie zupełne pawilonu do płókania itd.

W roku 1904 rozesłano wody mineralnej miejscowej 120.428 flaszek — w tem bezpłatnie szpitalom 1.940 flaszek.



## GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

**RYMANÓW-ZDRÓJ, Dom pod Matką Boską** w pięknym położeniu, o 30-tu 0łszernych pokojach (przeważnie z przedpokojami) bardzo wygodnie urządzone, w cenie od 1 korony (w pierwszym i trzecim sezonie znacznie taniej). Ogromna, dwupiętrowa, szkłem kryta hala dług. 30 mtr., służy do zabaw dzieci i zgromadzeń towarzyskich. Krokiet i Tennis, w razie niepogody na hali. Kuchnia wspólna lub osobna. Dom ten, za wzorowe i higieniczne urządzenie odznaczonym został na

wystawie lekarskiej w Krakowie, mieszkali tamże: J. Eminencya Arcybiskup Warszawski Feliński i Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht, ze swym sztabem. Zgłoszenia przyjmuje na miejscu właściciel Zontak.

## Rozmaitości.

**Odnaczenie.** Dr Władysław Harajewicz, ordynujący w Maryenbadzie (Willa Wahnfried) otrzymał tytuł rady cesarskiego. Dr Harajewicz położył wielkie zasługi, przez założenie bezpłatnej lecznicy polskiej we Wiedniu, w której setki biednych rodaków znajdują troskliwą lekarską opiekę.

**Wody stołowe.** Nastaje okres upałów letnich, kiedy na stole domowym, w restauracjach i cukierniach coraz częściej ku orzeźwieniu i ochłodzie zjawiają się Seltersy, Apollinaris, Kristally, Jachingery i t. p. w butelkach z oryginalnymi etykietami, zawsze pożądanej u nas cudzoziemszczyzny. Otóż zupełnie w porę przypominamy uchwałę lubelskiego Towarzystwa lekarskiego, zapadłą jeszcze w kwietniu 1903 r., na mocy której wszyscy członkowie Towarzystwa zobowiązali się używać i zalecać używanie wód krajowych.

Lekarze lubelscy opracowali listę, w której figurują równoznaczniki wód obcokrajowych, a wśród nich najczęściej powtarzają się zalecane do użycia, jako wody stołowe Krościeńska i Wysowska, Wody krościeńskie od dawna słynęły ze swych przymiotów leczniczych. ale dopiero w nowszych czasach uznane zostały jako szczawy par excellencj. Badania bowiem wykazały, że woda krościeńska może z zupełnym powodzeniem zastąpić wody zagraniczne w rodzaju, Apollinaris, Selters, Bilin, Fachingen, Salcbun, Gleichenberg i t. p. i powinna je u nas w zupełności wyrugować.

**Nareszcie** i u nas powołane czynniki zaczynają myśleć o podniesieniu ruchu turystycznego i obcych. Za inicjatywę bowiem c. k. Ministerstwa kolejowego, odbyło się we Lwowie 24 maja b. r. posiedzenie porozumiewawcze przedstawicieli wszystkich galicyjskich dyrekcji kolejowych a mianowicie p. Rady Dworu Wierzbickiego, zast. dyrektora p. Rybickiego i Listowskiego z dyrekcji lwowskiej; p. inspektora Makuscha, p. inspektora Soleckiego, szefa oddziału prawniczego dra J. Wróbla i kontrolora taryfowego p. Karola Patscha z dyrekcji krakowskiej, jakoteż inspektora p. I. Luxa i innych z dyrekcji stanisławowskiej, na których omówiono plan działalności w głównych zarysach i postanowiono zwołać przedstawicieli wszystkich towarzystw i t. d. celem zawiązania towarzystwa. Już na przedwstępnym posiedzeniu mowcy a w szczególności p. dr I. Wróbel z Krakowa, zwracali uwagę na rozmaite niedogodności, jakie spotykają obcych u nas zaraz na wstępie przyjazdu do naszego kraju i postanowiono temu zaradzić. Ważna jest informacja p. Patscha udzielona zgromadzonemu, a mianowicie, że ministerstwo kolejowe zgodzi się na udzielanie biletów powrotnych z większych stacji galicyjskich do Zakopanego, z ważnością ośmiodniową. (Dotychczas 4). W końcu postanowili zgromadzeni poprzeć akcję Tow. Tatrzńskiego, o wprowadzenie pociągu do Zakopanego, odchodzącego z Krakowa o godzinie 3 popołudniu, a więc mającego połączenia z kuryerem lwowskim i wiedeńskim.

**Komitet wykonawczy II. Zjazdu abstynentów, nadesłał nam następującą odezwę:**

Zwalczanie alkoholizmu stało się dziś jedną z najważniejszych spraw kulturalnych. Samoobrona przed złem, które alkohol — jako trucizna — sący do organizmu, przed znieprawianiem moralnym, jakie za sobą pociąga, doprowadziła do zajęcia się bliżej tą sprawą i do szerzenia abstynencji od napojów alkoholowych. Rozpatrzenie wszechstronne kwestyi alkoholizmu, oraz spopulary-

zowanie idei zupełnej wstrzeźliwości wśród najszerzych warstw naszego społeczeństwa stanowi cel II. Zjazdu abstynentów polskich, który odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 czerwca b. r. Idea abstynencji ma dla naszego narodu doniosłe i specjalne znaczenie. Jako społeczeństwo, nisko stojące pod względem materialnego dobrobytu i zacofane w kulturze, obmyślać musimy sposoby, któreby chroniły nas przed trwonieniem narodowych wartości, a zatem sił, zdrowia fizycznego i moralnego, oraz zarobionego grosza. Musimy dążyć do tego, ażeby siła ludzka była u nas nie mniej ale więcej wartościową, niż u naszych sąsiadów i wrogów. Alkoholizm wysysa zasoby w ludziach i pieniądzach, walka z nim powinna się tedy stać powszechną. Wróg — alkohol grozi wszystkim, a co ważniejsze zagraża narodowi jako całości, zmniejszając jego siły produktywne i odporne. Cały naród powołany jest przeto do jego zwalczania.

W imię dobra ogółu, powodzenia narodowej sprawy i społecznego dobrobytu wzywamy tedy Polaków ze wszystkich ziem polskich, jak i zamieszkałych za granicą i za oceanem do życzliwego poparcia naszej działalności przez wzięcie udziału w zjeździe krakowskim. Komitet II. Zjazdu polskich abstynentów.

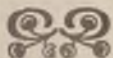
Na zjeździe zostaną wygłoszone następujące referaty: 1. Dr Zofia Daszyńska-Golińska (Kraków) Słowo wstępne: „Czem zastąpić alkohol w życiu jednostki i narodu“. — 2. Dr Filip Eisenberg (Kraków) „Alkohol a choroby zakaźne“. — 3. Gedeon Giedroyc (Lwów) „Ruch abstynencki w Galicyi w dobie obecnej“. — 4. Dr Władysław Gumplowicz (Kraków) „Alkoholizm i kwestya robotnicza w Królestwie Polskiem“. — 5. Redaktor Mikołaj Haraszkiewicz (Lwów) „Stanowisko nauczycielstwa w walce z alkoholizmem“. — 6. Dr Ryszard Kunicki (Frysztat — Śląsk) „Wpływ alkoholu na sprawność roboczą organizmu“. — 7. Książd Redaktor K. Niesiołowski (Poznań) „Ruch antyalkoholiczny w Księstwie Poznańskim“. — 8. Dr Eugeniusz Piasecki (Lwów) „Abstynencya a propaganda zabaw ruchowych“. — 9. Redaktorka Marya Turzyna (Kraków) „Wpływ alkoholu na życie kobiety“. — 10. Redaktor Dr Augustym Wróblewski (Kraków) „Szerzenie abstynencji wśród dzieci“. — Obrady odbywać się będą w sali posiedzeń Rady miejskiej.

### Ofiarność naszych instytucji publicznych.

Komitet wystawy i jarmarku wyrobów krajowych w Zakopanem, składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie następującym instytucjom, za udzielenie subwencji: Rada powiatowa w Brzesku (50 K), Chrzanowie (20 K), Krakowie (30 K), Nowym Targu (100 K), Samborze (25 K), Tarnowie (20 K), Żywcu (50 K) i Magistrat m. Jarosławia (50 K).

**Wodociągi w Zakopanem.** Roboty przy budowie wodociągów już rozpoczęte i prowadzą się obecnie pod Capkami i w Kuźnicach. Równocześnie przy dworcu kolejowym buduje się stacya probiercza dla rur. Zamiast dawniej projektowanych zbiorników, przedsiębiorstwo zaproponowało gminie zbiorniki żelazno-betonowe systemu Hennebique'a. Kwestyę rozstrzygnie osobna komisya, która również ma zadecydować o umieszczeniu zbiornika na Antałówce, zamiast, jak przedtem projektowano pod Capkami. Zbiornik na Antałówce miałyby, wedle zdania znawców, tę wyższość, że i zmniejszałyby za wielkie ciśnienie w sieci miejskiej i wyrównałyby papasy wody dopływami z obydwóch źródeł — Kuźnickiego i pod Capkami. Roboty wogóle będzie prowadzona w dwu oddzielnych partjach. Jedna partja zajmie się układaniem rur strefy górnej, więc od Kuźnic w dół ulicą Chałubińskiego i Jagiellońską; druga rozpocznie roboty w dalszej części ulicy Zamojskiego około willi Wandy, stąd w dół Krupówkami. Wedle przypuszczalnych obliczeń, każda partja ułoży miesięcznie około półtora kilometra. Jeśli więc tylko pogoda dopisze, roboty pójdą różnem tempem.

Sanatorium okulistyczne (Prywatna klinika okulistyczna) Rady Prof. Dr. Wicherkiewicza w Krakowie, przy ul. Wolskiej l. 11, przez dobudowanie od ulicy Zgoda, znacznie rozszerzone, przyjmuje chorych, przeważnie chcących się poddać operacyi, albo ściślejszemu leczeniu przy ciężkich operacyach ocznych. — Pokoje z zupełnem utrzymaniem od 10 do 20 koron od osoby, stosownie do pokoju. — Informacje udziela sekretarz Zakładu.



Odpowiedzialny redaktor i wydawca:  
**Zygmunt Rosner.**

## Nadesłane.

### LEKARZ DENTYSTA DR. T. TYSZECKI

ordynować będzie w sezonie letnim  
w Krynicy.

### Dr Franciszek Wobr

ordynuje jak w latach poprzednich od 1-go maja  
w Cieplicach Trenczyńskich  
(Dom Poniatowskiego)

a od 1 października, jako lekarz klimatyczny,

w Lussin Piccolo.

➤ B. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego ➤

### Dr. Julian Staniszewski

lekarz zakładowy,

ordynuje jak w latach poprzednich w Iwoniczu.

Pierwszorządna Pracownia  
☪ Sukien męskich ☪  
Leona Grabowskiego

właściciel firmy

**Gabryel Grabowski**

w Krakowie, ulica Szpitalna l. 36. Tel. 561.

Materyały i krój angielski.

Wykończenie artystyczne.

# VITA

## NAJCZYSTSZA RODZIMA SZEZAWA ALKALICZNA LECZNICZA.

Zawiera w 10.000 części: . . . . .  
Dwuwęglanu sodowego . . . . . 20·45  
" magnezowego . . . . . 2·60  
" wapniowego . . . . . 8·81  
Chlorku sodowego . . . . . 11·75  
Kwasu węglowego wolnego . . . . . 26·16

**WSKAZANIA:** Dna, cukrzyca, choroby pęcherza. — Choroby dróg oddechowych i pokarmowych.

Źródło «VITA» odznacza się bezwzględną czystością i wyjątkowo dobrym smakiem.

### GLÓWNA SPRZEDAŻ:

Handel wód mineralnych en gros S. UNBAR jr. c. i k. dostawca dworu, Wiedeń I, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 4.

Składy główne dla Galicji:

Kraków: J. WENZL, handel wód mineralnych. . . .  
KONSTANTY WISZNIEWSKI, apteka. . . .

Lwów: RUD. WEINREB, k. dostawca dworu rumuńskiego oraz we wszystkich aptekach i drogueryach.

## ZAKŁAD

### DYETETYCZNY W KRYNICY

otwarty od 1 maja do 30 września.  
(W maju, czerwcu i wrześniu o 25 procent taniej.)

Zakład mieści się w osobnym, na ten cel zbudowanym gmachu, w środku Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Krynicy. Otoczony jest wokół ogrodem. — Pokoje ma duże, widne, z balkonami, wygodnie umeblowane, z piecami, z doskonałą pościelą i staranną służbą.

W Zakładzie prowadzi się leczenie albo wyłącznie dyetetyczne, albo też w połączeniu z innego rodzaju kuracjami, zwłaszcza zdrojowo-kąpielowymi.

W Zakładzie znajdują chorzy wszelką piekę, dlatego zbytecznym jest, by towarzyszyły im osoby zdrowe.

Aby uniknąć nieporozumień i zawodów, należy na dłuższy czas przed wyjazdem do Krynicy porozumieć się z zarządem Zakładu pod adresem

**Dr. Skórczewski w Krynicy.**

## OGŁOSZENIA.

(Za dział inseratowy Redakcja nie odpowiada.)

## ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji nad Popradem  
Poczta, telegraf, kolej w miejscu.

Kąpiele gazowo-wodne, błotne, hydropatyczne i rzeczne. **Pora kąpielowa od 20 maja do końca września.** — Dwie restauracje. Pensjonat z całym utrzymaniem zależnie od pokoju od kor. 8 dziennie. — Lekarz ordynujący **Dr Tymoteusz Piotrowski**, asystent kliniki akuszerki, były sekundariusz szpitala św. Łazarza.

**WODA ŻEGIESTOWSKA**, najsilniejsza szcawa żelazista, znajduje się we wszystkich składach wód mineralnych.

Prospekta i wyjaśnienia przesyła na żądanie odwrotną pocztą

Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Żegiestowie.